

Lengauer, Włodzimierz

"Pitagora 2000" : masońska konferencja w Rzymie

Ars Regia 2/1 (2), 137-139

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uczestnictwa kobiet w pracy lożowej. Trudno jednak przypuszczać, że zostanie ona w krótkim czasie rozwiązana w sposób całkowicie satysfakcjonujący płęć piękną. Póki co, dopuszczenie kobiet do wolnomularskiej inicjacji na równi z mężczyznami stanowi jeden z głównych zarzutów co do masonskiej „nieregularności”.

„Dawne obowiązki”, stanowiące podstawę działalności całej masonerii regularnej, nie zabraniają jednak fotografowania i filmowania rytuału – przynajmniej tej jego części, która nie wiąże się z inicjacją. Dlatego też zainteresowani pracami wykonanymi w 275 rocznicę Łoży-Matki Świata mogą za sumę 15 funtów nabyć w Londynie kasetę wideo, na której utrwalono część uroczystości. W przygotowaniu jest obszerniejsza, dwu i półgodzinna wersja tego nagrania.

Tradycją wolnomularskich mityngów od powstania Premier Grand Lodge w 1717 roku jest kwesta na cele charytatywne. Uczestnicy obchodów przekazali na rzecz CARE (Cottage and Rural Enterprise), dzieci upośledzonych umysłowo oraz na inne cele filantropijne sumę 2 mln funtów zebraną w lożach brytyjskich i zagranicznych. (Na marginesie tej sprawy: roczne dotacje Wielkiej Łoży Anglii do samych tylko szkół dla chłopców wynoszą 1,2 mln funtów).

Do pełnej, trzechsetnej rocznicy powstania nowoczesnego wolnomularstwa pozostało nam jeszcze ćwierć wieku. Miejmy nadzieję, że obchodzić ją będziemy uroczyście również w Polsce, której związki ze „sztuką królewską” są tylko około dwadzieścia lat późniejsze niż w przypadku Anglii.

Redakcja

„PITAGORA 2000”: MASONSKA KONFERENCJA W RZYMIE

Chyba szczególnie we Włoszech jest P i t a g o r a s właściwym patronem duchowym i intelektualnym umysłowego ruchu masonerii. Po pierwsze, jest on symbolem oryginalnych, na włoskim gruncie zrodzonych prądów filozoficznych. Pitagoreizm należy, co prawda, do dziejów filozofii greckiej, ale rozwijał się w miastach Wielkiej Grecji czyli na terenie południowej Italii, do dziś świadomej swych greckich korzeni. Pochodzący z Samos grecki mędrzec dopiero w italskim Krotonie stworzył własną szkołę filozoficzną, skupiając wokół siebie uczniów z tego właśnie regionu pochodzących. Po drugie, był Pitagoras twórcą elitarniej doktryny ezoterycznej, ale i ruchu polityczno-społecznego wpływowego na tym terenie. Myśl i praktyka działania pitagoreizmu nierzadko decydowała o politycznym i ustrojowym obliczu miast greckich południowej Italii, stanowiąc zarazem o specyfice kultury greckiej na tym obszarze. Później dotarł pitagoreizm i do Rzymu, przetrwał do końca starożytności, a fascynacja nim pojawiła się znów we włoskim Renesansie...

Już w końcu XIX wieku w kręgach uniwersyteckiej filozofii włoskiej uważano Pitagorasa właśnie za pierwszego twórcę narodowej myśli filozoficznej, politycznej i społecznej – szukając inspiracji w różnych wątkach antycznego pitagoreizmu. Jego istotę sprowadzić można do dwóch nurtów stale w nim obecnych: etyki i doskonalenia moralnego jednostki oraz myśli polityczno-społecznej (i związanej z nią aktywności obywatelskiej) podejmującej trud budowy idealnego na ludzką miarę, pokojowego i spokojnego społeczeństwa, w którym staraniem wszystkich osiąga się harmonię mimo sprzeczności i różnic. Etyka i polityka pitagoreizmu były odpowiedzią na kryzysy i napięcia typowe dla zróżnicowanych majątkowo i społecznie *poleis* greckich okresu archaicznego; także i później, w czasach rzymskich, myśl pitagorejska stawała się szczególnie popularna w chwilach przełomu czy kryzysu. W dorobku tej szkoły szukano odpowiedzi na aktualne pytania i wzorów rozwiązań politycznych i społecznych.

Świadectwem żywotności idei pitagorejskich i świadectwem poczucia związków wolnomularstwa z najbardziej nawet odległą tradycją intelektualną jest fakt przywoływania imienia greckiego mędrca z Krotonu w organizowanych przez masonerię włoską spotkaniach naukowych na tematy społeczne i etyczne. Takie właśnie, czwarte z kolei sympozjum, nazwane tym razem „Pitagora 2000” odbyło się w Rzymie w dniach 19–20 września 1992 r. W zgodzie z pitagorejskimi i masońskimi tradycjami żywego reagowania na czasy współczesne zatytułowano je: *Masoneria i społeczeństwo: nowa etyka na III tysiąclecie* (*Massoneria e società: una nuova etica per il terzo millennio*). Sympozjum stanowiło próbę odpowiedzi na wyzwania teraźniejszości i przyszłości, próbę znalezienia drogi nie tylko masona, lecz także każdego współczesnego, poszukującego człowieka w skomplikowanym i targanym kryzysami świecie, próbę wskazania sposobów przezwyciężenia głębokiego kryzysu moralnego, obejmującego wszystkie społeczności ludzkie dzisiejszego świata. „Człowiek nie wierzy już w wartości tradycyjne, a nie jest jeszcze w stanie stworzyć nowe” – stwierdził w swym wprowadzeniu profesor Giuliano Di Bernardo, znany filozof i Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Włoch. Rolę masonerii w świecie współczesnym widzi on właśnie w tworzeniu szczególnej filozofii i moralności, otwartej dla wszystkich, której nie jest w stanie zaoferować dziś żaden inny system filozoficzny czy światopogląd religijny: „Skoro masoneria nie jest religią, jej moralność nie może być religijna. Jeśli nie jest religijna, jest laicka. Moralność masońska, będąc szczególną postacią moralności laickiej, bazuje jednak na szczególnej właściwości natury ludzkiej (zdolności każdego człowieka do rozróżniania dobra od zła) oraz na zasadzie transcendencji, którą ją uzasadnia. W odróżnieniu od innych laickich systemów moralnych, moralność masońska zainspirowana została zasadami wolności, tolerancji i braterstwa, a zorientowana jest w kierunku transcendencji. Mason realizuje dobro działając według tych zasad”.

Na konferencji ogłoszono 16 krótkich komunikatów (czas wypowiedzi nie mógł przekroczyć 20 minut); stosunkowo niewiele czasu przeznaczono na dyskusję. 19 września wieczorem świętowano jesienne zrównanie dnia z nocą, a przy tej okazji miało miejsce jeszcze jedno wystąpienie Wielkiego Mistrza zatytułowane „Człowiek, społeczeństwo, marolność”. Charakterystyczne i dla filozofa Di Bernardo, i dla Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu było następujące stwierdzenie: „By określić właściwie system wartości moralnych, należy uwzględnić fakt, że człowiek nie rodzi się doskonałym, lecz zdobywa w ciągu całego swego życia różne stopnie, stale wyższe, doskonałości”. Wątek doskonalenia się moralnego jednostki jako jedynej drogi przewyciężenia kryzysów duchowych i społecznych doby obecnej przewijał się we wszystkich wystąpieniach uczestników sympozjum.

W drugim dniu, 20 września, obrady miały formę dyskusji „okrągłego stołu”, w której uczestnicy wypowiadali się na temat etycznej strony różnych systemów religijnych. Wprowadzenie teoretyczne („Funkcje aksjologiczne i humanistyczne religii”) dał profesor Battista Mondin, trzech inni referenci mówili kolejno o etyce protestanckiej, sufizmie i judaizmie, a żyjący od 1980 r. w Pizie lama tybetański Czampa Gyatso mówił na koniec o buddyjskiej filozofii miłości, współczucia i tolerancji.

Uczestnicy spotkania nie pozostali jednak tylko w kręgu ujęć abstrakcyjnych i teoretycznych. Masoneria włoska, co podkreślano w wielu wystąpieniach, jest w pełni świadoma konieczności działania na rzecz konkretnych rozwiązań w istniejących warunkach społecznych. Podstawowe zadanie widziano właśnie w szerzeniu w społeczeństwie postaw tolerancji i wzajemnej życzliwości budowanej na podstawie przemyśleń i wskazań etycznych. Praca intelektualna i moralna wolnomularzy ma bowiem służyć społeczeństwu, a nie tylko im samym. Tymi sprawami zajął się w swym wystąpieniu profesor Delfo Delbino, architekt z Florencji, mówiąc na temat *Masoneria i społeczeństwo: nielatwe stosunki*. Podkreślał, że masoneria nie zawsze spotykała się, z różnych względów, ze zrozumieniem a tym bardziej sympatią wielu środowisk i do jej obecnych zadań należy także przewyciężenie częstej niechęci czy różnych uprzedzeń. Droga do osiągnięcia tego celu wiedzie przez aktywność społeczną jasno powiązaną z moralnością masonską taką, jaką charakteryzował Di Bernardo.

Zapewne właśnie takie spotkania jak „Pitagora 2000” przyczynić się mogą do ukazania prawdy o masonerii; wszystkie wystąpienia świadczyły po prostu o poszukiwaniach drogi współczesnego człowieka pragnącego w życiu czegoś więcej niż tylko dostatku materialnego. Lektura materiałów konferencji, które zapewne zostaną opublikowane przynajmniej na łamach czasopism, stanowić może inspirację dla każdego, kto boryka się z dylematem „być czy mieć?”.